

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemleca 4, telef. 223, J. Karłina, Niemleca 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura reklam w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Brak stylu.

Od kilka tygodni trwają już wakacje sejmowe. W życiu parlamentarnym, w polityce klubów nastąpił zastój. Część posłów prawdopodobnie używa letnich wycieczek, część pewnie pojechała do swoich okręgów wyborczych szykować grunt dla nowych wyborów. Okresy ciszy, okresy zaniku intensywnej walki najlepiej nadają się do rozważania cudzych i własnych błędów, dla rachunku sumienia. Jeżeli miałbym syntetycznie ująć zasadnicze błędy polityki lewicy sejmowej w stosunku do Ziemi Wschodnich — to ująłbym je w dwóch słowach: brak stylu.

W życiu ludzkim zachowanie pewnego stylu odegra zawsze kolosalną rolę. Powabna młoda niewiasta ubrana w szykowną suknię balową może sprawić wrażenie estetycznej; gdy jednak sześćdziesięcioletnia starszuszka włoży ten sam strój, stanie się odrazu pośmiewiskiem. Gdy ułański wachmistrz używa w stajni wyrazów nieuczciwych nikogo to specjalnie nie razi; wachmistrz zachowuje swój styl. Gdy jednak w ten sam sposób zaczyna wyrażać się członek Sodalitacji Marjańskiej ogarnia nas uczucie obrzydzenia.

W kształtowaniu stosunków życia społecznego także musi być zachowany pewien styl. Jedną kombinacją naszych czynności społecznych może być sprawić wrażenie harmonijne, wrażenie pewnego systemu, gdzie wszystko dopasowane, inna znowu — wywoła poczucie jakiegoś chaosu. W naszej polityce w stosunku do Ziemi Wschodnich mogą istnieć dwa zasadnicze programy. Jeden nazwę federacyjnym, drugi nacjonalistycznym. Program federacyjny — to postawienie na kartę odrodzających ruchów białoruskiego i ukraińskiego. Program nacjonalistyczny — to dążenie do spolonizowania przemocą niepolskiej większości t. zw. Kresów Wschodnich.

Nie wierzę w powodzenie programu nacjonalistycznego. Może on zrealizować swoje postulaty tylko pod warunkiem zastosowania środków bezwzględnych. Jesteśmy jednak zbyt zależni od zagranicy, zbyt mało jest ustabilizowanej sytuacji w Europie wojennej, żebyśmy na taką rzecz mogli sobie pozwolić. Polityka nacjonalistyczna może doprowadzić tylko do nieznacznej wzrostu siły elementu polskiego w naszym kraju, nigdy zaś do wytworzenia polskiej większości. Jest to polityka krótkowzroczna. Przy pierwszym bowiem podmuchu nowej burzy dziejowej wszystkie mozolne zdobycze naszych nacjonalistów przysną jak domki z kart.

Program federacyjny jest daleki od utopii nacjonalistycznych. Rezygnuje on całkowicie z nadziei przekształcenia dzisiejszych województw wschodnich w kraj etnograficznie polski. Wzmacnia za to dąży na tylko do mocnego ugruntowania na naszych ziemiach polskich, wpływów kulturalnych, gospodarczych i państwowych. Chodzi mu nie tyle o pomnożenie siły liczbowej Polaków w tym kraju, ile raczej o przepełnienie odradzającej się kultury białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej elementami kultury polskiej.

Nacjoniści budują swoje nadzieje na bezwzględnej walce z wszelkimi dążeniami do emancypacji narodów, ziemię dawnego W. Ks. Litewskiego zamieszkujejących. Federaliści w odrodzeniowych ruchach narodowościowych widzą potężną, żywotną siłę, jedną z największych sił twórczych ostatniego stulecia. Walkę z tą siłą uznają oni za bezpłodną. Bardziej wskazanym, bardziej korzystnym, bardziej zgodnym z historyczną tradycją Polski wydaje się im sprzymierzenie się z tymi ruchami, pewnego rodzaju opieka nad nimi.

Uważam, iż program federacyjny może nam otworzyć nowe, obszerne horyzonty dziejowe, może stworzyć nową epokę wielkości w historii Polski. Program nacjonalistyczny uważam za ludną utopję. Ale stokroć gorszą rzeczą, niż polityka nacjonalistyczna, jest mieszanie elementów z obu programów, jest stan, gdy jedna ręka odbiera to, co druga daje; jest budzenie świadomości narodowej Białorusinów i Ukraińców, po to, żeby ich potem zwalczać.

Niestety taką właśnie jest obecna polityka Polski. Polityka nasza na Ziemiach Wschodnich — to ciągłe budzenie nieuzasadnionych nadziei wśród Białorusinów i Ukraińców po to, żeby wzmóc potem metodę represyj i szykan administracyjnych. Zdecydowana polityka nacjonalistyczna mogłaby wyrobić wśród ludności niepolskiej pojęcie o Polakach, jako o wrogach. Polityka obecna wyrabia w naszym kraju przekonanie o Polaku, jako o tym, który się grzechnie kłania, czekając jednocześnie dogodnej chwili, by wsadzić szpilkę.

Naszą politykę kresową można scharakteryzować w ten sposób: jest to polityka zasadniczo nacjonalistyczna z pewnymi korekturami formalnymi na rzecz ideologii federalistów. Sejmowi zwolennicy programu federalistycznego nie mają dość stanowczości, dość wiary w wyznawane ideały, by konsekwentnie przeprowadzać własną linię polityczną. Mają oni jednak dostateczne siły, żeby wywołać w polityce nacjonalistycznej pewne czasowe odchylenia na rzecz bardziej tolerancyjnego traktowania ruchów białoruskiego i ukraińskiego, pewne więcej formalne, niż faktyczne, ustępstwa.

Stąd coraz większy wzrost antagonizmów, stąd chaos, zamieszanie, brak stylu zarówno w państwowej, jak i kresowej polityce naszej sejmowej lewicy.

Sejmowi politycy lewicowi, jeżeli chcą, żeby ich ideologia w stosunku do Ziemi Wschodnich nabrała realnego znaczenia, muszą określić jakąś wyraźną linię postępowania, muszą swojej polityce nadać pewien styl.

Chybiona antypolska agitacja niemiecka w Gdańsku.

Korzystny wpływ polsko-niem. wojny celnej na ruch okrętów w gdańskim porcie.

GDAŃSK, 6.VIII. (Pat.) Z chwilą przerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich wszystkie pisma niemieckie w Gdańsku starały się w związku z tem przedstawić wobec zagranicy fatalne skutki złączenia Gdańska z Polską.

Rzeczywistość jednak wykazała wkrótce bezpodstawność tej antypolskiej propagandy, bowiem wczorajsza „Danziger Ztg.” podając statystykę ruchu okrętów w porcie gdańskim za miesiąc lipiec, stwierdziła, iż wojna celna polsko-niemiecka spowodowała znaczne ożywienie ruchu okrętów w porcie gdańskim, gdyż statystyka podaje cyfry, jakie w poprzednich latach nie istniały.

Nowy senat gdański.

GDAŃSK, 6.VIII. (Pat.) Rokowania, prowadzone od dłuższego czasu między socjalnymi demokratami z centrum i liberałami w sprawie utworzenia nowego senatu, zostały ukończone.

Wczoraj popołudniu podpisano protokół, który będzie podstawą nowej koalicji rządowej w Gdańsku, złożonej z trzech wspomnianych stronictw.

Na mocy osiągniętego porozumienia socjalni-demokraci uzyskali w Senacie sześć miejsc, liberałi 4, centrum 4.

Stanowisko wiceprezesa senatu obejmie socjalny demokrat.

Nowa koalicja rozporządzać będzie w Volkstagu 57 głosami. Jednak niemiecko-gdańska partja ludowa zapewniła jej swoją życzliwą neutralność.

Granice portu gdańskiego.

GENEWA, 5.VIII. (Pat.) Mały komitet rzeczoznawców, powołany do przedstawienia Radzie Ligi Narodów propozycji w sprawie wykreślenia granic portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej, osiągnął całkowite porozumienie i zredagował już sprawozdanie. Sprawozdanie to przed wstępem go członkom Rady będzie przesłane do wiadomości Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. W pracy swej komitet opierał się na decyzji Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, który wypowiedział swą opinię na podstawie Traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej, że port gdański, w którym ma funkcjonować polska służba pocztowa, jest „strefą teitytorjalną”. Scisły komitet rzeczoznawców zakończył swe prace w poniedziałek wieczorem. Szwajcarska Agencja dodaje, że Sekretariat Ligi Narodów zdziwiony jest tą informacją i odmawia udzielenia wyjaśnień.

Wydalenie optantów polskich z Niemiec.

BERLIN, 6.VIII. (Pat.) „Lokal Anzeiger” donosi z Hamburga, iż wydano stamtąd 200 optantów polskich.

Wyrok w sprawie zabójcy Cechnowskiego

LWÓW, 6.VIII. (Pat.) Dziś o godz. 9 min. 15 zapadł wyrok w sprawie Botwina, mordercy wywiadowcy Jana Cechnowskiego. Na podstawie jedno-myślniej uchwały trybunału morderca został skazany na karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku obrońca Botwina zaspedlował do przewodniczącego, by przedstawił skazanego do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyrok miał być wykonany o godz. 12 min. 15, lecz na prośbę obrońcy trybunał odroczył wykonanie do godz. 1-ej. O ile nie nadejdzie ulaskawienie, wyrok dokonany będzie o godz. 13 min. 15.

Prezydent nie ulaskawił — wyrok wykonano.

LWÓW, 6.VIII. (Pat.) Wobec tego, iż Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, wyrok na Botwina został już o godz. 13 wykonany.

Wielki sukces Polski na florenckiej wystawie dydaktycznej.

FLORENCJA, 6.VIII. (Pat.) Na wystawie dydaktycznej przyznano 6 nagród Polsce za wystawione eksponaty. Min-stwu Oświaty wielką nagrodę — (gran premia), Macierzy ludowej, fabryce Urania, polsk. komitetowi szkolnemu, Model i Kolberg.

Min. Mejerowicz do ryskich dziennikarzy o stosunkach polsko-łotewskich.

RYGA, 6.VIII. (Pat.) Minister Mejerowicz oświadczył przedstawicielom prasy ryskiej, iż zbliżenie Łotwy i Estonji do Polski i Litwy jest bardzo utrudnione wskutek konfliktu polsko-litewskiego.

Zasadniczą rzeczą jest starać się o rozstrzygnięcie tej sprawy. Wszystkie państwa, z przedstawicielami których minister się porozumiewał, życzą sobie zaprowadzenia dobrych stosunków między Litwą a Polską.

Minister oświadczył, że w żadnym razie nie objął pośrednictwa w sporze litewsko-polskim, jak to z różnych stron donoszono, lecz nie odmówiłby gdyby go o to proszono.

Wiadomości polityczne.

Przed kilkoma tygodniami prezes koła polskie gdańskie, go Volkstagu pos. Moczyński interpelował w sprawie prowokacyjnego zachowania się policji gdańskiej, która przechodząc z ćwiczeń śpiewała nacjonalistyczną piosenkę niemiecką: „Siegreich wollen wir Polen schlagen”. Odpowiedź senatu na tę interpelację, ogłoszona dzisiaj w prasie, nie daje właściwie żadnych wyjaśnień, lecz zawiera same wykręty, a jej końcowy ustęp brzmi: „Stwierdzenie, czy uczniowie szkoły policyjnej istotnie śpiewali wymienioną w interpelacji pieśń nie było możliwe, a jeśli ją śpiewali, to było to tylko odpowiedzialnością polskiej prowokacji”. Dalsze śledztwo w tej sprawie senat uważa za zbędne, gdyż dotychczasowe dochodzenia wykazały, iż niema powodów do wdrożenia dalszej dyskusji. (Pat.)

Minister Skrzyński odwiedził Filadelfię, gdzie był podejmowany przez Vaucłaina, prezesa Baldwin Lokomotiv Works” przydziale burmistrza, przedstawicieli rady miejskiej i wybitnych przemysłowców i filantropów.

Przemawiając prezes oświadczył, iż, będąc oddaną z Polską w stosunkach, mógł skonstatować, że można na niej zawsze polegać, gdyż wypelnia skrupulatnie zaciągnięte zobowiązania.

W klubie India-House w centrum finansowym Nowego-Yorku odbyło się wydane na cześć min. Skrzyńskiego przez Dillona przyjęcie, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata finansowego.

Na przyjęciu przemawiał odznaczony tego dnia orderem „Polonia Restituta” II klasy p. Dillon dzieląc się wrażeniami ze swej podróży do Polski. Dillon podkreślił niezwykle sukcesy w dziedzinie odbudowy i znakomity stan kolei:

— „Widziałem Łódzki przemysł włókienniczy, stojący na poziomie tak wysokim, jak przemysł angielski. Rezultaty osiągnięte w Polsce są tem godniejsze uwagi, iż Polska bez niczej pomocy mogła dokonać tej odbudowy”.

W odpowiedzi min. Skrzyński wykazał znaczenie Polski, jako czynnika pokojowego w Europie i rolę, jaką amerykańskie sfery finansowe mają do odegrania jako czynnik ożywiający odbudowę zniszczonych przez wojnę krajów.

Z Kowna.

Autokefalny kościół ewangelicki w Kłajpedzie.

KOWNO 5.VIII. (tel. wł.) 31 ub. m. podpisano w Berlinie umowę w sprawie kościoła ewangelickiego w okręgu Kłajpedzkim. Ze strony Litwy umowę podpisali: poseł litewski p. Sidzikauskas, prezes dyrektorji Kłajpedzkiej p. Borchardt, a w imieniu najwyższego zarządu kościoła ewangelickiego p. Kapler. Na mocy tej umowy kościół ewangelicki w Kłajpedzie ogłoszono autokefalnym w żadnym wypadku Berlinowi nie podlegającym.

Strajk głodowy.

KOWNO 5.VIII. (tel. wł.) Więźniowie polityczni — w większości komuniści, w Kowieńskim więzieniu ogłosili strajk głodowy. Powodem tego strajku — jest niezadowolnienie z otrzymanego pożywienia. W tę sprawę wdała się prokuratura i zajęcie ma być wkrótce zlikwidowane.

Teatr Letni

Występy
C. Celińskiej i T. Wołowskiego
Dziś
Cnotliwa Zuzanna
opretka Gilberta
Początek o godz. 8 m. 15 w.

wiecie oświęcimskim sytuacja jest groźna, ponieważ wylała nietylko Soła, ale i Wisła, której wody przerwały wał chronny i zalały znaczne przestrzenie tak, że nawet zagrażają przerwanemu komunikacji między dworcem a miastem.

Na całej przestrzeni dotkniętej powodzią w re pracy ratunkowa oddziałów wojskowych.

Nocy ubiegłej szalał silny wicher w okolicach Poręby. Huragan porwał przewracał szalasy, zniszczył kilkadziesiąt morgów lasu i letni park dworski w Porębie. Straty są znaczne.

*

Gwałtowna wichura i ulewa, która nawiedziły wczoraj Kraków, poczyniły wielkie spustoszenia w ogrodach, plantach i budynkach. W wielu miejscach wiatr zerwał przewody telefoniczne i telegraficzne.

Z wielu domów, a m. in. z pałacu Ptockich wichura zerwała ornamenty i gzymsy, oraz powykrcęła

ryny. Na plantacjach i w parkach miejskich wicher połamiał wiele krzewów i stare drzewa. Straż ogniowa wzywana była kilkakrotnie do akcji ratunkowej.

Na ul. Warszawskiej wicher wyrwał z konarami stare drzewo na dom parterowy, któremu groziło zawalenie się. Straż ogniowa musiała przepiłować drzewo i ściągnąć na li-nach.

Przy ul. Mogińskiej wichura obalila wiele drzew, które do tego stopnia zawałyły drogę, że komunikacja kolejowa została przerwana.

Wskutek wezbrania potoków górskich, stan wody na Wiśle pod Krakowem uległ znacznemu podwyższeniu. Do godz. 4 pp. poziom wody wzniósł się o 1 metr 56 cm. ponad stan normalny.

Kraków i okolice nie są jednak zagrożone wylewem, według wiadomości nadchodzących z prowincji, które donoszą o opadaniu wody w dopływach Wisły.

Przegląd prasy.

Pisząc o legjonowym czynie 6-go sierpnia, „Kurjer Poranny” przypomina, nacem zasadała się główna służba Pierwszej Brygady.

„Cieężkie marsze ponad siły młodego żołnierza, walka z przeważającymi masami nieprzyjaciela, bez zmian, rezerw i odpoczynku, brak taborów, artylerji, broni i amunicji, a wreszcie — zacięta „podjazdowa” walka z austriakami o każdą sztukę oręża, o każdy strzęp samodzielnia i — wobec świata — o nazwę żołnierza niepodległej Polski — oto krwawa, lecz chlubna epopeja Pierwszej Brygady. Po zaslaniej trupami cieniwej drodze sławy i ofiary szedł po Ojczyznę nasz szary Legionista, by pod wodzą Józefa Piłsudskiego wyręć dla nas w dziejach wielkie słowo „Niepodległa”.

Rocznice wyjścia Rosjan z Warszawy „Gazeta Warszawska” zbywa krótką notatką. Jej zdaniem —

„W dniu 5ym sierpnia 1915 roku nie nastąpiła zmiana zasadnicza w położeniu Warszawy i b. Kongresówki. Ustąpił jeden zaborca i na jego miejsce przyszedł drugi. Niemcy po zajęciu Warszawy rozpoczęli natychmiast politykę, zmiierzającą do tego, by pozorami ustęstw wyzyskać politycznie i wojskowo społeczeństwo polskie”.

Autor zupełnie zapomina, że dopiero ucieczka Moskali z Warszawy i wejścia do niej Niemców uczyniło ze sprawy polskiej kwestję międzynarodową, podczas gdy aż do tej daty była to tylko wewnętrzna sprawa caratu, do której koalicjantom niebyst wypadało się mieszać. Współpracownik „Gazety” — pisma par excellence politycznego — powinieby chyba trochę się w tem orientować. Rozumieemy jednak, że obecne rocznice nie entuzjasmują stronnictwa, które d. 5 sierpnia r. 1916 straciło nadzieję otrzymania wytarowanego już w Piotrogrodzie... samorządu miejskiego.

Za to z młodzieńczym entuzjazmem pisze szedliwy poseł Ig. Daszyński w „Robotniku” o dniu 6-m sierpnia.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Marsz. Piłsudski na zjeździe legjonistów.

Zarząd Główny Związku Legjonistów komunikuje, iż Marszałek Piłsudski przybędzie w Druskieniki dnia 7 b. m. o godz. 6 ej wieczorem do Warszawy. Na dworcu powita Marszałka Zarząd Główny Związku i Komitet Zjazdu Legjonistów. (Pat.)

Goście amerykańscy w Katowicach.

Wycieczka sokołów amerykańskich przybyła dn. 5 b. m. o 11-tej do Katowic, witana owacyjnie pod drzewem w Żabkowicach w Sosnowcu i Szoponicach, a w Katowicach przez woj. Żurawskiego oraz prezydenta Katowic Górnik, przedstawicieli Sokoła i t. p. Na przemówienia powitalne w imieniu sokolstwa amerykańskiego odpowiedział prezes dr. Starzyński. Po powitaniu uformowała się pochód. Po południu w parku Kościuszki odbyły się popis sokolskich drużyn śląskich. O godz. 8-jej wieczorem odbyła się w sali powstańców uroczysta akademja.

Morderstwo w Chojnicach.

W nocy z dn. 31 lipca na 1 sierpnia zamordowany został w Chojnicach posterunkowy policji państwowej Szymczak, pełniący służbę w tamtejszym urzędzie skarbowym. Pod zarzutem morderstwa aresztowano kolegę zamordowanego, posterunkowego policji Jagode, który przyznał się do zbrodni. Jagoda przybył krytycznej nocy do urzędu skarbowego i namawiał Szymczaka do wspólnego

obrabowania kasy. Po otrzymaniu zdecydowanie odmownej odpowiedzi, posterunkowy Jagoda zadał Szymczakowi brzytwą śmiertelną ranę w gardło. Napadnięty Szymczak zdążył wyciągnąć bagniet i uderzył Jagodę w twarz i rękę, lecz wkrótce potem z powodu upływu krwi zmarł.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie.

Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia ustaliła iż koszt utrzymania w Warszawie, w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrosły o 2,04 proc. (Pat.)

Katastrofa w Tatrach.

Dn. 4 b. m. o godz. 12 m. 30 gen. Zaruski zaalarmował z pod wosposadu Mickiewicza komisariat policji państwowej w Zakopanem, że dwóch turystów polskich uległo nieszczęśliwemu wypadkowi po stronie czeskiej. Komisarz policji państwowej, Gatkiewicz, zawiadomił kierownika pogotowia tatrzańskiego, p. Oppenheima o wypadku, poczem zorganizowano natychmiast ratunkową ekspedycję, która w 20 minut po zawiadomieniu wyruszyła dwoma samochodami do Morskiego Oka. Po czeskiej stronie znaleziono zwłoki 3-ich turystów, a przy nich dokumenty, z których wynika, że nieszczęśliwemu wypadkowi ulegli: podprokurator sądu najwyższego w Warszawie, Kasznica, przy którym znalazłono legitymację wystawioną przez ministr. sprawiedliwości, oraz syn jego Wacław, uczeń gimnazjum im. Staszycy w Warszawie. Również znalezionego trzeciego turystę zabitego, lecz

nazwiska jego dotychczas nie zdołano ustalić. Powiadomiona o wypadku żona p. Kazimierza Kasznicy twierdzi, że tragicznie zmarli padli ofiarą zimna i wyczerpania, ponieważ obaj zginęli już w poniedziałek, kiedy to szalał wicher halny i wielka ulewa.

Z zagranicy.

Zjazd esperantystów.

Dn. 3 b. m. otwarta tu została uroczyste sesja 17 go międzynarodowego kongresu esperantystów. Edmund Privat w przemówieniu, wygłoszonem po esperancu, podkreślił rolę, jaką odgrywa Genewa w historii ruchu esperantystów. W zastępstwie chorego posła Modzelewskiego witał kongres w imieniu rządu polskiego sekretarz poselstwa Morstin, podnosząc zainteresowanie rządu polskiego językiem esperanto, dziełem syna Polski. Następnie kongres odbył się w Edinburgu. (Jak wiadomo, twórcą języka międzynarodowego „esperanto” był b. p. dr. Zamenhoff, warszawianin. Przep. Red.)

Groźna sytuacja w Anglii.

Rokowania między przedstawicielami górników angielskich a właścicielami kopalń będą w tym tygodniu prawdopodobnie przerwane jako bezcelowe. Jeżeli rząd nie zainteresuje się w ostatniej godzinie, strajk ogólny zdaje się być nieunikniony.

Wilhelm znów gada.

Pastor Ludwik Duszyk rozmawiał z byłym cesarzem niemieckim w

Doorn. O rozmowie tej podaje bu-dapeszteński „Hirlap” następujące szczegóły. Ekscesarz oświadczył, że demokracja jest dla państwa śmiertelnie. Ustrój monarchiczny leży w interesie narodu. Następnie Wilhelm wyraził zadowolenie, że w Niemczech jest tyle dzieł naukowych, podczas gdy książki francuskie są przeważnie erotyczne, a angielskie piszą tylko o Sherlocku Holmesie i o Nicku Carterze. Były cesarz pożegnał pastora słowami: Ufam w siły Niemiec. Mój naród czeka i ja czekam także.

Aeroplanem z Paryża do Ameryki.

Dwaj francuscy lotnicy wojskowi, kapitan Weiss i sierżant Tournois wznieśli się d. 4 b. m. o godz. 2 ej popołudniu na lotnisku le Bourget, aby rozpocząć lot z Paryża do Ameryki Południowej, Pierwszym etapem ma być Lizbona.

Nieoczekiwany skutek trzęsień ziemi.

Dzienniki francuskie z wielkim zainteresowaniem omawiają odkrycie przez statek, dokonujący pomiarów w zatoce Gaskońskiej, miejsca o głębokości zaledwie 40 metrów, gdy dotychczasowe mapy wskazywały tam głębokość 5 tysięcy metrów. Dyrektor urzędu hydrograficznego, zapytany przez współpracownika „Matin’a”, wyraził pogląd, iż prawdopodobnem jest, że to podniesienie dna morskiego stoi w związku z ostatnimi trzęsieniami ziemi.

W jedenaste lat po wyjściu pierwszej kompanji kadrowej. Obchód 6-go sierpnia w Druskienikach.

DRUSKIENIKI. 6.VIII. (Pat.) Obchód jedenastoletniej rocznicy wy-marszu kadrowki przybrał tu specjalnie uroczysty charakter ze względu na obecność w Druskienikach twórcy Legjonów, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, który był powodem nieustannych owoacji.

O godz. 10 ej rano przed kościołem parafjalnym ks. poseł Wyrebowski w asyście miejscowego proboszcza ks. Wołlejko oraz w obecności Marszałka Piłsudskiego i tłumów publiczności odprawił uroczystą mszę polową i wygłosił następnie okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie Marszałek Piłsudski dokonał przeglądu kompanji 5 pułku Legjonów, poczem przyjął defiladę tej kompanji oraz oddziału skautów.

O godz. 12-jej podejmowała p. Marszałka i zaproszonych gości żołnierskim obiadem kompanja 5 pułku Legjonów.

O godz. 17-jej w obecności Marszałka Piłsudskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne.

Wieczorem staraniem miejscowego komitetu obchodu urządony został na cześć Marszałka Piłsudskiego raut, w którym wzięli udział prócz licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, również bawiący w Druskienikach na wywczasach posłowie sejmowi, przedstawiciele nauki, literatury i prasy.

Wykłady prof. Dybrowskiego o Polsce w Genewie

GENEWA, 6.VIII. (Pat.) Profesor Dybowski wygłosił tu wczoraj w języku angielskim pierwszy z trzech zapowiadzianych wykładów o Polsce.

Prelegent, przedstawivszy położenie Polski w chwili jej odbudowy pod względem dzielnicowym i narodowościowym, zobrazował następnie stan sprawy mniejszościowej, poruszając jednocześnie szereg związanych z nią aktualnych zagadnień politycznych.

Liczne audytorjum, złożone przeważnie z młodzieży anglo-saskiej, przyjęło wykład głośnie oklaskami.

Francuski projekt paktu bezpieczeństwa Prawdopodobnie Londyn przyjmie go życzliwie.

PARYŻ, 6.VIII. (Pat.) „Matin” podaje, iż opracowany na Quai d'Orsay projekt paktu bezpieczeństwa, o którym Briand będzie mówił w Chamberlainem, zawiera cztery rozdziały.

I. Pakt nadreński. II. Traktat arbitrażowy francusko-niemiecki. III. Traktat arbitrażowy polsko-niemiecki. IV. Traktat arbitrażowy niemiecko-czechosłowacki.

Te cztery dokumenty, aczkolwiek posiadające pewne dość ważne różnice, winny być przyjęte i podpisane w tym samym dniu przez wszystkie zainteresowane państwa.

Istnieje podstawa do przypuszczeń, iż projekt ten spotka się w Londynie z najbardziej życzliwym przyjęciem.

Urzędowy tekst francusko-hiszpańskich warunków pokoju.

PARYŻ, 6.VIII. (Pat.) Wedle doniesień „Matin” rząd francuski zamie-rza ogłosić wkrótce całkowity tekst warunków pokoju francusko-hiszpańskiego. Oczekuje się jedynie zgody Madrytu.

Wojna celna Niemiec z Hiszpanją.

WIEDEŃ, 6.VIII. (Pat.) „Abendblatt” donosi z Berlina, że o ile rząd hiszpański nie poczyni ustępstw w kwestji największego uprzywilejowania, to z dniem 15 października r. b. wybuchnie wojna celna między Niemcami a Hiszpanją.

Wiadomość tę potwierdzają koła urzędowe.

Zerwanie hiszpańsko-niemieckich rokowań handlowych.

WIEDEŃ, 6.VIII. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi z Berlina, że rokowania w sprawie nowego układu handlowego niemiecko-hiszpańskiego zostały zerwane.

Rząd hiszpański odrzucił postulaty niemieckie, dotyczące w szczególności największego uprzywilejowania, gdyż Hiszpania zasadniczo nie przy-naję żadnemu państwu uprzywilejowania.

KRONIKA.

Piątek 7 Sierpnia
Dzisiaj — Kajałana W.,
Jutro — Cvrjaka M.,
Wschód słońca — g. 4 m. 04
Zachód „ — g. 7 m 16

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.

Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Leleweia 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dniu powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 do 1 i od 4—7. W poniedziałki od 4—7.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28.

Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźlicznych — Żel-gowskiego 1.

URZĘDOWA.

— Powrót p. zastępcy Dele-gata Rządu. Zastępca Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski w dniu dzisiejszym powrócił do Wilna i objął urządowanie.

— Przeplisy przyjmowania urzędników. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało okólnik, na podstawie którego każdy kandydat na urzędnika państwowego powinien być zbadany przez urzędowego lekarza powiatowego. Lekarz wynik badania przesyła władzy urzędniczej, a nie wydaje mu na ręce, jak to było dotychczas. W razie wątpliwości kandydat na urzędnika powinien być zbadany po pewnym czasie powtórnie. (x)

MIEJSKA.

— Przejazd przez Wilno wojskowych delegacji estońskiej i lotewskiej. Komenda Obozu Warownego komunikuje, iż w dn. 7 b. m. pociągami wieczornym z Turmont przyjeżdżać będzie przez Wilno delegacja estońska w składzie gen. Toer-bunda, szefa sztabu generalnego, płk. Buxhoevedeka, inspektora kawalerji i mjr. S. G. Molina szefa Oddziału II.

Następnie w dniu 8 b. m. tymże pociągami przejeżdżać będzie delegacja lotewska w składzie, gen. Radziniisa, wodza naczelnego i płk. S. G. Harmanisa szefa biura operacyjnego.

Wymieniona delegacja przybywa-na manewry, które się mają odbyć w tym miesiącu na Wołyniu.

Delegacje w imieniu ministra spraw wojskowych powita Komendant Obozu Warownego, generał Brygady Pożerski. (Pat.)

— O ukrończeniu zakłóceń porządku publicznego. W związku z szerzącymi się wypadkami zakłócenia porządku publicznego i zgorznenia w rejonie ulic — Wielkiej, Bak-szty, Sawicz i Miłosierdzia, oraz za-ulków Łotoczka, Literackiego i innych, wywołanemi przez grupujące się w tej dzielnicy w porze nocnej prostytutki — Urząd Delegata Rządu, do którego zgłosili się z obszer-nym memorjałem w tej sprawie oko-liczniczni mieszkańcy, wydał Komisarzowi Rządu na miasto Wilno szereg zarządzeń. Między innymi, polecono zarządzić wzmoczone patrolowania wspomnianej dzielnicy przez obcho-dy Policji Państwowej z udziałem Żandarmerji wojskowej.

— Szerzenie alkoholizmu wśród dzieci. Na ulicach miasta w ogrodach, około parku sportowego roi się od sprzedawców „czekoladek z arakiem”. Wskutek bardzo niskiej ceny tych „czekoladek” odbiorcami ich jest przeważnie młodzież szkolna, głównie klas niższych, która w ten sposób przyzwyczajają się do spoży-wania alkoholu.

Uderzająco niska cena tych wyro-bów „czekoladowych” nasuwa podej-zenie, czy niema się tu przypadkiem ze świadomą propagandą alko-holizmu wśród dziatwy szkolnej i celowa jej deprawacja.

Gdyby podejrzenie to okazało się nieuzasadnione, to i tak jest to bar-dzo szkodliwe przyzwyczajanie dzie-ci szkolnych do spożywania alko-holu. (x)

